

sobota, 14.11.2020

ZAMYŚLENIA NIEDZIELNE, (15.11.2020).

Dobrze słuگو dobry i wierny (...), wejdź do radości twego Pana (Mt 25, 23).

W ostatnich tygodniach roku liturgicznego Kościół daje nam pod rozagę słowa Jezusa wzywające nas do oczekiwania na Jego powtórne przyjście. Powinniśmy przygotować się na ten powrót przez postawę szczerego nawrócenia. Nie ma to być postawa przepełniona lękiem, ludzkim strachem, ale gotowością na spotkanie się z samym Jezusem Chrystusem. Dlatego też dzisiaj Jezus opowiada nam przypowieść o talentach. Chce nam tak jasno i konkretnie pokazać, że ci, którzy w Niego wierzą i oczekują na Jego powrót, są jak owi służy mający pomnożyć otrzymane od swojego pana talenty.

Warto więc postawić sobie dzisiaj kilka pytań.

Czym są owe talenty? lub też Czy i ja otrzymałem takie talenty od Pana, aby oczekiwać na Jego powrót?

Termin talent ma dzisiaj zupełnie inne znaczenie niż to miało miejsce kiedyś. W starożytnej Grecji była to konkretna miara wagi. Najczęściej można znaleźć wytłumaczenie, że jeden talent to 34,2 kg. Mogły to być talenty złota bądź też talenty srebra. Niezależnie od tego, o jaki kruszec chodziło, był to potężny majątek. My natomiast gdy dzisiaj mówimy o talentach, nie mamy na myśli miary wagi, lecz raczej pod tym terminem rozumiemy różnorakie zdolności w jakiejś dziedzinie życia: intelektualnej, ruchowej lub artystycznej.

Co więc łączy ze sobą starożytne i współczesne rozumienie talentu?

Tak jak ewangeliczny człowiek złożył w ręce słuگو swoje dobra materialne, po to by je pomnażali, tak samo nasz Pan składa w nas różnorakie dary. Są to nasze talenty, nasze zdolności. Dane są nam po to, abyśmy je pomnażali, a nie zakopywali. Talent pomnażany przyniesie kolejne talenty. Talent zakopany zostanie tylko zatrzymany dla mnie samego, bądź też zaniknie.

Jednak wśród tych czysto ludzkich talentów, które otrzymaliśmy, znajdujemy szczególny talent. Jest to „talent” wiary, który możemy pomnożyć w naszym życiu bądź też zakopać go głęboko w ziemi naszego życia. Ma on korzenie w naszym chrzcie świętym. Każdemu z nas dał początek nowego życia za pośrednictwem daru łaski uświęcającej i uwolnienia od grzechu pierworodnego. Na mocy tego sakramentu wezwani jesteśmy do trwałej współpracy z łaską Bożą, do rozwijania naszego „talentu” wiary. Ma się to dokonywać poprzez konsekwentne pogłębianie swojej relacji z Bogiem, poznawanie swojej wiary, praktykowanie sakramentów świętych, zaangażowanie się w życie swojej wspólnoty parafialnej. Każdy z nas powinien – według zdolności, jakie posiada – wносить swój wkład, by wspólnota, w której żyje, służyła dla wzrostu osobistego, ale i każdej osoby znajdującej się w niej. Człowiek, który w taki sposób przechodzi przez swoje ziemskie życie, może ufać, że usłyszy słowa jak owi służy, którzy pomnożyli talenty otrzymane od Pana: Dobrze słuگو dobry i wierny (...), wejdź do radości twego Pana (Mt 25, 23).

Ale możemy być też ludźmi, którzy nie wykorzystali otrzymanego talentu. Podobnie jak uczynił to ów trzeci słuگو. Zwycięża obawa, miłość własna, osobisty interes, egoizm... W ten sposób możemy usprawiedliwić wiele w naszym życiu: naszą bierność, niewychylanie się, bo co inni pomyślą, lepiej jest, jak jest...

Jezus pokazuje nam, że taka postawa nic dobrego nam nie przyniesie. Może prześlizgniemy się w miarę szczęśliwi przez to życie. Jednak w

PARAFIA PW. ŚW. KRZYŻA I MATKI BOŻEJ NIEUSTANĄCE POMOCY **UL. KRZYŻAKA 11B, 73-103 TARNÓW**
perspektywę w szerokości i głębi. Wskazywać na to, że świat jest nieustannie w ruchu. Każdemu bowiem, kto nie ma, Bóg nie doda, i tak nie może
mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie
płacz i zgrzytanie zębów (Mt 25, 28-29).

Prośmy w tę dzisiejszą niedzielę, abyśmy umieli być jak słudzy pomnażający talenty otrzymane od swojego Pana. By to, co od Niego
otrzymaliśmy, służyło dobru naszemu i naszych bliźnich. Módlmy się o to, aby to, co ludzkie, nie przysłaniało nam tego, co prowadzi do
wieczności. Niech pomocą na tej drodze, będzie dla nas sam Jezus Chrystus, którego sakramentalnie podczas każdej Mszy św. przyjąć
możemy do naszego życia.

Duszpasterz Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech – Monachium, o. Rafał Nowak CSsR.